

Zgodnie z Zawiadomieniem Przewodniczącego Rady Gminy w Klimontowie XVII Sesja Rady Gminy odbędzie się w dniu 9 lipca 2012 roku (poniedziałek) w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Klimontowie. Obrady rozpoczną się o godz. 9.00.

Protokół Nr XVII/12
Rady Gminy w Klimontowie
odbytej w dniu 9 lipca 2012 roku

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Klimontowie.

Sesja trwała od godz.9.00 do godz. 10.45.

Obradom sesji przewodniczyła Edyta Michta - Wiceprzewodnicząca Rady Gminy.

W sesji uczestniczyli radni, Pan Ryszard Bień - Wójt Gminy, Pan Adam Przybylski - Zastępca Wójta, Pani Anna Sobolewska - Skarbnik Gminy.

Na sesji podjęto uchwały Nr XVII/155/12, Nr XVII/156/12, Nr XVII/157/12. Uchwały podjęto w głosowaniu jawnym w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym.

Protokołowała – Sylwia Burczyńska.

Do punktu 1 i 2 porządku obrad sesji

Pani Edyta Michta, prowadząca obrady sesji, - Dzień dobry Państwu. Z upoważnienia Przewodniczącego Rady Gminy otwieram XVII sesję Rady Gminy w Klimontowie. Serdecznie witam Radę Gminy w Klimontowie, Pana Wójta i jego Zastępcę, witam Panią Skarbnik. Zgodnie z listą obecności na sali jest 12 radnych, w związku z czym podejmowane decyzje przez nas na tej sesji będą prawomocne. Sesja została zwołana na wniosek Wójta, wniosek został skierowany do Pana Przewodniczącego Jana Rębacza. Przeczytam ten wniosek.

„Na zasadzie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, wnoszę o zwołanie sesji Rady Gminy w Klimontowie z uwagi na konieczność wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2012 rok, zmiany w budżecie Gminy, które dają na zwiększenie wydatków zadania inwestycyjne, budowa sieci wodociągowej w miejscowości Pęczów, o kwotę 75 000,00 zł, zwiększenie wydatków na drogi powiatowe o kwotę 25 000,00 zł i wprowadzenie do budżetu środków popowodziowych w kwocie 190 000,00 zł z przeznaczeniem na odbudowę drogi w Węgrcach Szlacheckich i odbudowę drogi gminnej ul. Partyzantów w Klimontowie, wprowadzenie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów na lata 2012 - 2023. Każda zmiana w budżecie gminy pociąga za sobą konieczność wprowadzania zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2012 – 2023. Udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Sandomierskiego na odbudowę dróg powiatowych w Rybnicy i w Goźlicach. Pismami z dnia 15.06.2012 i z dnia 03.07.2012 Zarząd Powiatu Sandomierskiego poinformował mnie, że w ramach powstałych oszczędności w powiecie istnieje możliwość wykonania dodatkowych zadań. Odbudowa drogi powiatowej nr 0789T Klimontów - Postronna w miejscowości Rybnica, odbudowa drogi powiatowej nr 0797T Pęczów - Usarzędów w

miejsowości Goźlice, odbudowa drogi powiatowej nr 0848T Nawodzice w miejscowości Nawodzice. Odbudowa drogi powiatowej nr 0796T Goźlice – Przybysławice w miejscowości Goźlice. Zarząd Powiatu zwrócił się z prośbą o zabezpieczenie w budżecie gminy środków w kwocie 75 000,00 zł. W budżecie gminy zabezpieczono na drogi powiatowe 50 000,00 zł i istnieje konieczność dołożenia kwoty 25 000,00 zł.”

Przedstawię Państwu za proponowany porządek dzisiejszych obrad Sesji.

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Wprowadzenie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów na lata 2012 – 2023.
4. Wprowadzenie zmian w budżecie gminy na 2012 r.
5. Udzielenie pomocy finansowej na rzecz Powiatu Sandomierskiego.
6. Zakończenie obrad sesji.

Kto jest za przyjęciem takiego porządku obrad? - 12, jednogłośnie. Więc zaczniemy. Będziemy rozmawiać nad zmianami, nad uchwałami. Wprowadzi nas tutaj Pani Skarbnik.

Pan Radny Szelağ - Może tu jeszcze ja, chciałem tu takie dyskusje wprowadzić. Dopóki jesteśmy sami sobie tutaj. Chciałem coś powiedzieć tu.

Wiceprzewodnicząca Michta - I tak będziemy dyskutować, przyjmujemy uchwały i będziemy.

Pan Radny Szelağ - No dobrze.

Wiceprzewodnicząca Michta - Więc poproszę Panią Skarbnik żeby nas poinformowała.

Pani Skarbnik Sobolewska - Szanowni Państwo zacznę do zmiany budżetu, bo ze zmianami wiąże się Wieloletnia Prognoza Finansowa. Zgodnie z załącznikiem nr 1, załącznik dochodowy. Zwiększa się dochody w dziele 600 w rozdzielniku 678, §633 zmiany są o dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa, zgodnie z tym że otrzymaliśmy promesę 100 000,00 zł, zwiększamy dochody majątkowe i tyle w załączniku nr 1. Jeżeli chodzi o załącznik nr 2 to załącznik wydatkowy, w dziale 010 poddziale 010 10 605 0 zmniejsza się wydatki o kwotę 40 000,00 zł. W dziale 600 614 w §662 dotacje celowe przekazane dla powiatu na inwestycje i zakupy inwestycyjne była kwota 50 000,00 zł, zwiększamy o kwotę 25 000,00 zł. Drogi publiczne gminne, wydatki inwestycyjne zmniejszenie o 45 000,00 zł. Ja zaraz będę tłumaczyła wszystko zgodnie załącznikami więc wtedy będzie jaśniej. Usuwanie skutków klęsk żywiołowych wydatki inwestycyjne zwiększenie o 120 000,00 zł i wynikły jeszcze takie króciutkie zmiany ze szkoły przyszły przed chwileczką też otrzymałam odnośnie projektu realizowanego przez Zespół Ekonomiczny Szkół. To zmiana w §421 7, zwiększenie zakupu materiałów i wyposażenia o 1 360,00 zł, 421 9 zakup też materiałów i wyposażenia, zwiększenie o 240,00 zł. A zakup pomocy

naukowych dydaktycznych i książek czyli §424 7, zmniejszenie o 1 360,00 zł i 424 9 zakup pomocy naukowych i dydaktycznych zmniejszenie o 250,00 zł. Wprowadzone jest nowe zadanie inwestycyjne. Przy bibliotece budowa budynku gospodarczego przy bibliotece. Jako wydatek inwestycyjny, zwiększenie o kwotę 40 000,00 zł. Także dochody i wydatki zwiększają nam się o kwotę 100 000,00 zł. Zarówno wydatki jak i dochody. Teraz zgodnie z załącznikiem nr 4, zadania inwestycyjne roczne w pkt 1 przy zadaniu opracowanie dokumentacji projektowej, budowa sieci wodociągu w miejscowości Rybnica i Nawodzice, była kwota 50 000,00 zł, zmieniła się na 10 000,00 zł. W pkt 4, wykonanie dokumentacji technicznej na przebudowę dróg była kwota 50 000,00 zł zmniejszone jest do kwoty 5 000,00 zł. W pkt 6 budowa sieci wodociągowej w miejscowości Olbierzowice była kwota 50 000,00 zł zmniejszone jest do kwoty 20 000,00 zł. I podobnie w pkt 7, budowa sieci wodociągowej w miejscowości Konary, też była kwota 50 000,00 zł jest kwota 20 000,00 zł. W pkt 22 przebudowa drogi gminnej Pęczów i pkt 23 Przebudowa drogi gminnej Borek Klimontowski – Byszówka były zabezpieczone kwoty 110 odpowiednio i 140 000,00 zł w związku z tym, że po przetargach zmniejszyły się te kwoty, zostawiamy tutaj kwotę przy Pęchowie 80 000,00 zł, z przy Borku Klimontowskim 100 000,00 zł zmniejszamy z tego względu żeby przenieść do nowych prowadzonych inwestycji. Przebudowa nowo prowadzonej inwestycji jako pkt 24 przebudowa drogi gminnej ul. Partyzantów, kwota 110 000,00 zł gdzie mamy 50 000,00 zł dotacji 60 000,00 zł wkładu własnego i pkt 25 przebudowa drogi gminnej w miejscowości Węgrce Szlacheckie kwota 80 000,00 zł , dotacji 50 000,00 zł środków własnych 30 000,00 zł. I wprowadzone jest nowe zadanie w pkt 27, odbudowa budynku gospodarczego przy budynku na potrzeby biblioteki kwota 40 000,00 zł. W załączniku nr 3 limity wydatków na wieloletnie przedsięwzięcia planowane do poniesienia w 2012 roku zmienia się w pkt 5, budowa sieci wodociągowej w miejscowości Pęczów gdzie była kwota zabezpieczona 90 000,00 zł, dokładamy 75 000,00 zł. Ogółem wydatki tego wynosić będą 165 000,00 zł. Jeszcze załącznik nr 9, dochody i wydatki związane z realizacją zadań realizowanych na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego. Wprowadzone są 4 drogi które mamy dofinansować. Drogi powiatowe, mieliśmy tu zabezpieczone 50 000,00 zł, i zwiększamy do 75 000,00 zł. Jest to odbudowa drogi powiatowej w miejscowości Nawodzice nr 0848T jest to kwota 25 600,00 zł, jest to odbudowa drogi powiatowej nr 0796T Goźlice – Przybysławice w miejscowości Goźlice kwota 24 300,00 zł. I odbudowa drogi powiatowej nr 0789 Klimontów – Postronna, w miejscowości Nawodzice Rybnica kwota 10 100,00 zł. I odbudowa drogi powiatowej nr 0797T Pęczów – Usarzów w miejscowości Goźlice kwota 15 000,00 zł i jest to powtórzone w załączniku nr 13. bo dofinansowujemy te drogi w ramach dotacji celowych w 2012 roku. I jest to powtórzone w pkt 1, 2, 3, i 4. te same kwoty, te same zakresy, te same zadania. Jako dotacja ale dla Starostwa Powiatowego w Sandomierzu. I tyle co do zmian w budżecie. Proszę o pytania.

Zastępca Wójta Adam Przybylski - Ja może chciałbym dodać jedną rzecz , że jeżeli chodzi o ten budynek przy bibliotece on był wcześniej też ujęty jako budynek który

był do remontu, z tym że był w dziale remonty. A my chcemy uciec z remontów i dlatego przerzucamy do inwestycji, ponieważ musimy się zmieścić w dochodach i wydatkach bieżących, a remonty traktowane są jako bieżące. Więc to jest tylko takie przejście do spraw inwestycyjnych.

Wiceprzewodnicząca Michta - Czy ktoś jeszcze ma jakieś zapytania do Pani Skarbnik? Tutaj jeszcze jest budowa sieci wodociągowej w miejscowości Pęczów a tu zwiększone o te kwotę 75 000,00 zł, czy to są już ostatnie pieniądze na ten cel i sprawa będzie zamknięta czy będą jeszcze inne potrzebne?

Pani Skarbnik Sobolewska - Myślę że to już ostatnie, przyszły już faktury ostatnie, zweryfikowane, sprawdzone i myślę że już na tym będzie już koniec.

Zastępca Wójta Adam Przybylski - To znaczy my już jesteśmy na etapie rozliczania wodociągów Pęczów z tych przyłączy indywidualnych. Będziemy chcieli już w niedługim czasie poprosić mieszkańców żeby zaczęli brać udział w dofinansowaniu czyli partycypacji w kosztach w związku z tym, że przyłącza indywidualne są po stronie mieszkańców. I jesteśmy już na etapie właśnie zbierania wszystkich dokumentów rozliczenia wodociągu i po prostu rozliczenie ile na jedną osobę będzie, jaki będzie koszt w tym wodociągu. Będziemy pytać czy będą chcieli to uśrednione tak jak w innych miejscowościach czy będą chcieli indywidualnie bo można to tak i tak. Zależec będzie jak się społeczeństwo opowie. Moim zdaniem najbardziej sensowne jest uśrednianie tego ponieważ jest tak, że jedni mają 20 metrów, a inni pół kilometra. I jednym wyjdzie po 500,00 zł, a innym np. po 3, 4 tysiące. I uśrednienie tego do kwoty w Goźlicach wyszło 1 320,00 zł, ale może być tutaj trochę więcej bo jest 120 przyłączy w Pęczowie, zresztą w Goźlicach też było 120. ale rozległość tego wodociągu jest większa. Zobaczymy, może nie wyjdzie drożej, ale mam nadzieję ,że już na koniec trzeciego kwartału już będziemy obciążać mieszkańców tymi kwotami.

Wiceprzewodnicząca Michta - Dziękuję, czy są jeszcze jakieś pytania do Pani Skarbnik, albo Wójta w sprawie zmian w budżecie?

Pan Radny Kwapiński - Tak. Ja chciałem zapytać przy temacie dróg powiatowych sprawa jest bezdyskusyjna. Natomiast interesuje mnie sprawa tej biblioteki w Klimontowie. Chciałem zapytać, tak troszeczkę to jest inwestycja podobna do inwestycji którą realizowaliśmy w ramach rewitalizacji tutaj na GOKu w Klimontowie – starej remizie. Tam widzę że ta sprawa jest bardzo źle wykonana w zakresie inwestycji. Jest bardzo dużo usterek, nie domykają się okna, wyważają się futryny. I tutaj pytanie moje zbieżne jest z tematem bo wróć do tematu starej remizy, czy GOKu pewnie nie dzisiaj tylko pytam o taką rzecz. Realizujemy w tej chwili ten projekt „Biblioteka infrastruktura”, dokładamy do tego budynku jak i infrastruktury towarzyszącej. Chciałem zapytać Pana Wójta jakie mamy zabezpieczenie wobec podmiotu realizującego tą inwestycję na temat ewentualnych usterek? Bo w tej chwili widzę że w GOKu wszyscy ruszają ramionami. Prawdopodobnie specyfikacja wykonania robót była nie do końca doprecyzowana. Ja to tak widzę. Robione było tak troszkę na skrót żeby szybciej. I teraz się temat rozmywa. Mamy zadanie właściwie zamknięte, zapłacone. Słucham, podobny temat jest w Ożarowie tam radni

też bardzo dużo na temat jakiś inwestycji w takiej infrastrukturze podobnego typu, kulturalnej mają do powiedzenia. I tutaj ja tu pytam o tą bibliotekę konkretnie. Czy mamy jakieś kwoty gwarancyjne? Czy mamy ten temat ubezpieczony u jakiegoś ubezpieczyciela? Gdzie będziemy szukać ewentualnie pieniędzy na usunięcie usterek? Ewentualnych usterek, bo ja nie zakładam, że będą takie. Ale w jaki sposób temat jest asekurowany? Ja się nasłuchałem. Bodajże w Radiu Kielce była taka audycja gdzie burmistrz Majcher mówił, że oni mieli tą inwestycję ubezpieczoną. I prawdopodobnie tam w przypadku Ożarowa zupełnie nie będą zakresu usterek zlecać temu podmiotowi który realizował ten remont tylko będzie zupełnie inny podmiot za te pieniądze z asekuracji z ubezpieczenia. Chciałem zapytać czy tutaj jest jakaś procedura asekuracji z naszego zabezpieczenia i gwarancji, żeby w przypadku wystąpienia usterek będziemy mieli z kogoś ściągnąć, albo skądś wziąć pieniądze na ewentualne usunięcie usterek? Bo w domyśle tutaj mówię, że nie widzę w tej chwili sił i nie widzę zabezpieczonych środków żeby ściągnąć z Pana który realizował inwestycję GOKu ściągnąć pieniądze. Prawdopodobnie za jakiś czas będziemy musieli na siłę remontować. A tam jest ewidentny przypadek, że drzwi do tzw ormówki czy do tej przybudówki przy otwieraniu się o kąt większy jak 60 stopni wyciągają futrynę z muru bo węglarek został nie obkuty przed ociepleniem. I okna na górze te półokrągłe z elewacji strony frontowej no tu jest temat inwestycyjny. Nie chcę tematu GOKu rozwijać bo to jest nie na dzisiaj. Ale pytam o tą infrastrukturę biblioteki, czy mamy jakąś formę asekuracji?

Zastępca Wójta Adam Przybylski - Nie. Ubezpieczenia nie mamy żadnego. Nawet nie szliśmy w tym kierunku. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie to każda inwestycja jest zabezpieczona jakimiś tam środkami. Nie są one duże i nie adekwatne do wielu rzeczy, ale jest to taka rękojmia, która stanowi zabezpieczenie dla inwestycji. Z tym że jeżeli tutaj chodzi o Pana Paczkowskiego to nie ma myślę takiego wielkiego problemu bo jest on tutaj na miejscu. Robi nam on poza tym zadanie w Górkach. I mamy tutaj jakieś możliwości go przycisnąć. I jeżeli nie będzie normalnej rozmowy i normalnego współdziałania to są też sądy które są w stanie wymusić na Panu Paczkowskim takie działania, które doprowadzi do właściwego końca inwestycji. Ja bez przerwy monituję, ponieważ to nie są tylko drzwi. Tam jest wiele usterek bo przecież widać że płytki odpadły, manolit spadł z filarów, bo to było robione zimą, to było robione tak jak było robione. Bo przecież w każdej inwestycji jest tak, że jak się ją robi to się myśli że jest najlepsza, jak się ją skończy to by się ją zrobiło inaczej. Bo to normalne. Ale my tutaj jesteśmy w kontakcie z Panem Paczkowskim i myślę że jak się upora tutaj z tymi drobnymi sprawami bo ma kilka robót, zajmie się również i tą. Jak nie to będziemy się sądować. Nie ma innego wyjścia. A jeżeli chodzi o bibliotekę to wybieramy firmy, a że zmusza się nas do wybierania się z kluczem pt cena to mamy to co mamy. Jeżeli byśmy wybierali firmy wg naszej wiedzy gdzie by była cena tylko 70% to część tych firm na pewno nie była by brana pod uwagę choćby dlatego, że mają taką kondycję finansową jaką mają. Ale jak do tej pory wszyscy którzy brali udział w przetargach dawali rękojmię bankową, że są wypłacalni. Wszyscy. A że później się okazuje inaczej to tak to niestety jest. Myślę, że biblioteka

jest robiona dobrze. Po doświadczeniu z GOKiem już zupełnie inaczej myślimy, sądzę że tu już nie powinno być takiego kłopotu i poradzimy sobie. Z resztą widać, że roboty idą zupełnie inaczej niż na GOKu a nawet niż jak idą w Górkach.

Wiceprzewodnicząca Michta - Dziękuję, czy ktoś jeszcze?

Pan Radny Szelağ - Ja cały czas mówiłem, że robienie ze starego nowe to był poroniony pomysł. Ale z tymi umowami to trzeba by było zrobić i podać w razie co jakiegoś inwestora. A później my zapłacimy, to nie funkcjonuje, GOK nie pracuje bo mówi że zagraża dzieciom. Niby nowe a wszystko źle. W starym to funkcjonowało, a nowe będzie takie, że tylko przynosi nam zmartwienia i straty. Trzeba to na przyszłość wziąć to ubezpieczenie rzeczywiście. Nie wiadomo kto się tu opłaca, czy Gmina czy co.

Zastępca Wójta Adam Przybylski - Gmina.

Pan Radny Szelağ - No trudno. Jakoś trzeba konsekwentnie dążyć. Na rynku też się sypie i co. Znów przykleją. Ale to tak do gwarancji.

Zastępca Wójta Adam Przybylski - Gwarancja jest na 5 lat.

Pan Radny Szelağ - To pięknie. Będziemy tylko generować straty. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Michta - Proszę Pan Lipiec.

Pan Radny Lipiec - Ja może się odniosę bo mój kolega Pan Zbyszek Kwapiński mówi, że sprawa dróg powiatowych jest bezdyskusyjna. To ja się chcę zapytać Pana Wójta czy kogoś dokąd do powiatu będziemy dokładać? Jestem tu 3 kadencję radnym i odkąd pamiętam różne kwoty 200 000,00, 100 000,00, 50 000,00, 75 000,00. w tamtej kadencji kolega Frejlich zapytał się czy droga powiatowa Obrazów - Klimontów jest skończona z chodnikiem. Tak będzie skończona. No niestety 3, 4 km zostały i już tego nam nie zrobią chociaż jeden Pan z radnych wojewódzkich mówił nam że zrobią tą drogę, na sesji, itd. itd. Więc ja się chcę Panie Wójcie zapytać. Przed chwilą miałem telefon. Bo tu wszyscy mówią że tragedia tu, tu, tu że tam. Ja złożyłem tutaj do Pana dwie interpelacje w sprawie intensywnych deszczy, gradów, wichur które nawiedziły moje sołectwo Ułanowice i Płaczkowice. Teraz miałem telefon od Pani sołtys. Panie Wójcie w Pokrzywiance te drogi, ja prosiłem Pana Kiliańskiego od dróg. Zrobiłem biorąc tak samo z Pana przykład zdjęcia, dokumentację fotograficzną. Wyrwy są po pas, przyjdzie teraz Pan Wojtyniak, on nie ma zlecenia, on nie ma tego, nie ma tego. Trochę jestem zirytowany bo tak szczerze mówiąc pieniędzy nie ma na nic, ale jak patrzę dzisiaj w porządku obrad przesunięcia budżetowe to skądś się te pieniądze Panie Wójcie znajdują i bardzo bym prosił o pilny remont dróg gminnych. My się cieszymy że dokładamy do dróg powiatowych co są na naszym terenie. Ale czy to nie jest tak, że najpierw się robi swoje, a później dokłada się komuś? W tamtej kadencji tak samo mówiłem żeby nie dokładać, a my się cieszymy i dokładamy. Ja wiem że jeżeli jest na terenie danego okręgu to się radny cieszy, ale szczerze mówiąc jest kupa dróg gminnych nie porobionych. Ciężko prosić o jeden samochód żwiru, materiału czy kamienia smerdzkiego. Ludzi mnie zatrzymują od 4 lipca. Przychodzą do mnie do domu i do Pani sołtys a ja mam świecić oczami. No fundusz sołecki też jest zapisany, ale wiemy dobrze że nie ma tych piąniązków i nie wiadomo czy to jest zrealizowane. Bardzo

proszę Panie Wójcie żeby się skupił Wójt i tu koledzy Radni tu na remontach i budowie dróg gminnych. Na razie tyle. I proszę Panią przewodniczącą aby w ostatnim punkcie tu był wnioski i zapytania radnych abym mógł jeszcze zabrać głos.

Pan Radny Szelaż - Ja tutaj jeszcze bo odnośnie tego żeby na przyszłość nie robić takich błędów. Żeby każdą inwestycję rzeczywiście ubezpieczać. To i nam się będzie opłacać. I nie dopuści byle jakiej firmy. I firma która będzie wiedziała że jest ubezpieczenie na wypadek fuzzerki nie podejmie się byle jaka firma i od razu z przetargu wyleci. I od razu wie że my nie robimy fuzzerki i od razu wyleci.

Wiceprzewodnicząca Michta - Dziękuję bardzo. Z tego co wiem do dróg powiatowych dodajemy tylko 10 % z kosztów wszystkich, ale w tej materii może Wójt coś powie.

Pan Radny Lipiec - Szanowna Pani Przewodnicząca jeszcze się odniosę do Pani wypowiedzi. Ma Pani może i rację tylko 10% dokładamy. Ale ja pamiętam taką kadencję, że w jednym roku zrobiliśmy Panu X remizę, sprzedaliśmy aptekę za 200 000,00 zł i asfalt przez całą wioskę, wodociąg i jeszcze kilka dróg asfaltowych. Jak się jedno dziecko nakarmi za dużo to mu brzuch pęknie, a drugie umrze z głodu. Więc prosił bym bardzo żeby szerokimi oczami zerknąć dookoła. Bo ja nie mogę narzekać, ale stan dróg naprawdę nie jest dobry, myślę że nie tylko w moich sołectwach, tam gdzie wystąpiły te burze już Pan Kwapiński mówił że straszny jest stan w Ulanowicach. W Pokrzywiance tak samo przycisnęło Panie Zbyszku i ten huragan co przeszedł zrobił bardzo dużo szkód więc proszę bardzo bo Pan ma bardzo dobrą pamięć mówić o wszystkim Panie Zbyszku jakie działania tutaj straż podejmuje.

Wiceprzewodnicząca Michta - Dziękuję. Pan Borycki.

Pan Radny Borycki – Konary, ta droga Kujawy – Konary nie wiem czy to na gwarancji jest, te korytka wywróciło całkowicie. Ale to nie ich bardzo wina. Była ta burza silna i te korytka wszystkie poszły do rzeki.

Zastępca Wójta Adam Przybylski - Stoją? Czy już spadły?

Pan Radny Borycki – No coś stoi. Ale problem w tym, że podmyło.

Wiceprzewodnicząca Michta - Dziękuję. Pan Zbyszek.

Pan Radny Kwapiński - Rozwinał bym jeszcze ten temat tak szybko, ale jednak wracam do tej wypowiedzi bo zostałem tak jakby wywołany do odpowiedzi. Powiedziałem króciutko, że temat budowy i odbudowy dróg powiatowych jest bezdyskusyjny i zdanie podtrzymuję i nie zmieniam. Co moim zdaniem nie jest w kolizji z budową i odbudową dróg gminnych. Tutaj mówię jednoznacznie. Jeśli chodzi o drogi powiatowe to mamy taki niestety taki przypadek w Gminie Klimontów, że mamy najbardziej chyba rozbudowaną względem kilometrów sieć dróg powiatowych na terenie naszej gminy.

Zastępca Wójta Adam Przybylski - Samborzec ma 3 km więcej.

Pan Radny Kwapiński - To Samborzec do nas porównywalny może trochę bogatszy bo tam sadownicy są to tam bogatsi są podatnicy. Tymi drogami powiatowymi my wszyscy jeździmy. To są drogi którymi dojeżdżamy do pracy, do pól. To są drogi które nam na co dzień dokuczają, albo nam pomagają. I dlatego tutaj, bo

dyskutujemy właśnie o tej zmianie. Ja będę prosił Państwa radnych żebyśmy jednak byli zdecydowanie za tym, żeby drogi powiatowe w miarę możliwości rozsądnie pomagać Starostwu żeby Starostwo inwestowało. Natomiast Piotrek tutaj jako Radny ma rację że w temacie dróg gminnych to jest zbieżny temat z tym wszystkim musimy troszeczkę zacząć prowadzić chyba troszeczkę lepszą politykę. Bo ona jest taka jak zachowuje się biedna gmina. My nie jesteśmy bogata gminą. Mamy za małe inwestycje w drogownictwo zaniedbania są z wielu lat jeszcze. Nasze zaniedbania dzisiejsze to zbyt mała dbałość o taką infrastrukturę towarzyszącą drogom. Jeżeli w ubiegłym roku, czy dwa lata temu, czy 5 lat temu udało nam się wyasfaltować jakąś drogę gminną to dzisiaj rozmawialiśmy już na ten temat, na Komisjach również. Nie mamy środków, nie zabezpieczamy środków na poprawę pewnych przepustów w niektórych miejscach, np. w Ułanowicach tutaj zaraz za Olbierzowicami jest przepust, ale on jest za mały, bo tam jest taki ciek wodny naturalny po deszczu. Mam zdjęcia tutaj nawet w komórce. Mogę pokazać. Tam była woda po kolana, na szczęście asfaltu nie zdjęło. Tam jest po prostu ten przepust za mały. Nie mamy rowów w niektórych miejscach. Ja prosiłem Pana Kiljańskiego, czyli stanowisko do spraw drogownictwa, to jest zapisane na Komisji Społecznej mieliśmy ten temat omawiany. Żeby Pan Kiliański, to stanowisko, przygotował dla nas jako dla Radnych zakres taki wg niego, czyli wg Urzędu niezbędnych zadań do przygotowania w budżetach na lata przyszłe, żeby zabezpieczyć jednak środki na rozbudowę tej infrastruktury towarzyszącej. Nie tylko wyasfaltowanie. Tylko mamy piękną równą drogę. Równą drogę którą tak jak w przypadku Zagaja może nam ktoś rozjechać. Rozjechał, i nie mamy winnego i mamy drogę rozjechaną i wydane pieniądze. Nie mamy pieniędzy na odbudowę. Nie mamy asekuracji żadnej. Natomiast tutaj chciałbym jeszcze powiedzieć, żebyśmy jeszcze zwrócili Panowie Wójtowie uwagę na to żeby w latach przyszłych poświęcić chwilkę uwagi, aj wiem że Wójtowie dbają o to, ale te nawałnice powodują że te nasze inwestycje które są z dużym poświęceniem realizowane one są moim zdaniem nie do końca dobrze robione technicznie. Tu brakuje przepustu, tam jest rowu kawałek za mało, a później mamy asfalt który jest w połowie podmyty. Podmyty asfalt, załamany róg, już jest nie to Samo, nawet jak się naprawi to nie jest to samo co nowy. Dlatego prosił bym żeby się przyjrzeć co można zabezpieczyć jeszcze przy tych drogach gminnych i również przy powiatowych. Żeby zadbać o tą istniejącą infrastrukturę żebyśmy nie musieli wydawać na remonty tylko żebyśmy mogli inwestować w te drogi które są jeszcze zaniedbane i gminne. Konieczne do realizacji.

Wiceprzewodnicząca Michta - Dziękuję, Pan Zbyszek proszę.

Pan Radny Frejlich – Objazd dróg to jest takie spostrzeżenie tylko komisji Rolnej. Bo się robi objazd dróg powiedzmy po zimie, koło maja czy później. Raz że to jest późno, a drugi raz po takich zdarzeniach jak teraz to też by trzeba było zrobić. Wyłapać może na papierze, co się stało, gdzie akurat w tym momencie. Bo wiadomo że te drogi się powtarzają. Może akurat gdzieś będzie trzeba przekopać, może wyczyścić ten przepust żeby przeleciało na drugą stronę. Ja bym prosił żeby Komisja przejechała bo akurat widzę że ten Pan skończył u mnie. Ja nie będę mówił nazwiska

na tej drodze roboty. Nawiózł ziemi, bardzo ładnie. Tylko co się stało. Komisja na wiosnę przyjechała, Komisja nie widziała, nie widział powiedzmy pracownik od dróg, że Pan nasypał pół metra asfaltu. Dlatego że się mu tak podoba. Dzisiaj Pan skończył budowę, przywiózł ziemi, rozgarnął. Ziemia jest sypana na asfalt. Był rów naturalny, z asfaltu i woda spływała. Dzisiaj Pan sobie zatkał, zasypał ziemią. Powstaje kałuża akurat tam gdzie postawił sobie tę budkę elektryczną i tam jest po kolana wody, nie ma odpływu, i ziemia praktycznie się wdarła na asfalt, ładnie to ugrabił i co? Na asfalcie zasieje trawę?

Wiceprzewodnicząca Michta – Kto jeszcze? Pan Kozioł.

Pan Radny Kozioł - Ja bym tu prosił o remont drogi gminnej na Grabinie. Tam nie było to robione parę lat a tam zagraża to już bezpieczeństwu. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Michta – Tu jeszcze Pan Pawlik poproszę.

Pan Radny Pawlik - Ja w imieniu mieszkańców Panie Wójcie bo chodziło o tę budkę u pana Czuba co stoi koło zamku, a mieszkańcy prosili żeby tą sprawę załatwić. I chodzi też o drogę do pana Sowińskiego. Rozebrany został budynek, kamień został tam rozrzucony przez mieszkańców pasowało by jakiegoś materiału żeby to wyrównać bo po tych kamieniach praktycznie nie da rady się przejechać.

Wiceprzewodnicząca Michta – Jeszcze ktoś w temacie?

Pan Radny Szelağ - Jeszcze wcześniej mówiłem że dyskusja nad drogami powinna wyglądać w ten sposób, że powinna być zrobiona olbrzymia mapa która powinna wskazywać i każdą ścieżkę zaznaczoną.

Zastępca Wójta Adam Przybylski - Mapa nie pokaże jak wygląda droga.

Pan Radny Szelağ - Dobrze, ale czasami jest fajno wiedzieć czy tamten odcinek drogi coś nam daje. Daje wyobrażenie ogólne bo sam nie wiem, większość nie wie z terenu co jest grane. Po drugie jak widzę jak obserwowałem u siebie co jestem jak przychodzą do wyrównywania dróg. Najpierw idą i robią przepusty czy coś, później dopiero robią drogę, nawiozą gruz, ładnie utwardzają i widzę jak to jest skoordynowane. Ktoś jest odpowiedzialny za drogę, ktoś za przepusty, ktoś za całość jest odpowiedzialny. A tu komu dajemy? Nie jesteśmy po to żeby to robić ciągle.

Wiceprzewodnicząca Michta – Jak w temacie poproszę, Pan Borycki.

Pan Radny Borycki - Ja bym prosił bo jest tam zamulone w Konarach przy remizie i ta droga co przy remizie jest. Jest tam tyle błota bo to naciągnęło.

Wiceprzewodnicząca Michta – Mi się wydaje że sukcesywnie będzie sprzątane, wyrównywane.

Pan Radny Borycki - Tam jest nawalone, namulone przy tym asfalcie .

Wiceprzewodnicząca Michta – To jest problem dla każdego sołectwa. Przydało by się jakieś równiarki by te namuliska sprzątnąć na bok chociaż. Dziękuję bardzo Pan Wójt odpowie teraz.

Wójt Ryszard Bień - Szanowna Rado wiadomo, że po takich deszczach które przeszły u nas, jednak na szczęście nie tak dużych jest troszkę tych spraw. Ale tak odniosę się do tematów które były poruszane przez Radnych. No oczywiście macie wszyscy rację. Tylko że teraz tak, wytłumaczę jak to teraz jest. Przedtem do dróg popowodziowych dostawaliśmy dotację i ujęte były tak samo i pobocza. Teraz nam to

wszystko pozabierali. Nie interesują ich pobocza, rowy, to jest zadanie własne gminy dlatego tutaj Pan Mirek ma rzeczywiście rację. Myśmy też tak nie spodziewali się że akurat tak przepisy zaczną się zmieniać. Na przyszły rok tych środków troszeczkę spróbujemy jeżeli oczywiście uda nam się żeby te środki zabezpieczyć troszeczkę większe żeby po prostu może ten zakres troszeczkę szerszy razem z przepustami i tak dalej. No tutaj odniosę się do Pana Lipca. Panie Piotrze dziękuję serdecznie, że Pan złożył te pisemczko razem ze zdjęciami. Ma Pan w zupełności rację tylko że Pan był dzisiaj rano żeby wysłać równiarkę i to równać. To pytam się, czy była już komisja szacująca szkody? Proszę Pana powiedziałem to już nie jeden raz. Nie zaprowadza się do remontu samochodu już uszkodzonego jeżeli nie zobaczy go rzeczoznawca. Bo potem jest musztarda po obiedzie. My mamy od Pana zgłoszenie. Zgłosiliśmy już tak samo do Zarządzania Kryzysowego do Kielc. I teraz tak, jeżeli to będzie wszystko wygładzone posprzątane to powiedzą: Panie co Pan tu zgłasza jak tu nie widzimy szkód. Więc proszę troszeczkę wytłumaczyć mieszkańcom, że musi komisja być żeby bynajmniej to oszacowała że rzeczywiście to jest prawda. Żeby to nie było tak że będą nas potem włościć po prokuratorach, że sfingowaliśmy jakieś tam protokoły itd. Jeżeli chodzi o, Pan Kozioł – Grabina, myślę że jeżeli będziemy tutaj robić tą drogę tutaj blisko asfaltową w Goźlicach to poprosimy tą firmę żeby zrobiła. Komunalka nie robi bo nie ma nawet czym żeby porobić te braki. Pan Czub – ja do niego dzwoniłem już dwa razy, napiszemy jeszcze mu pismo. Jeżeli nie zbierze tej budy, bo chcieli tę budę zabrać, ale zabroniłem ją ruszać bo jak ktoś otworzy zamek to będzie mówił właściciel że miał tam nie wiadomo co. Poda na policję, będziemy mieli kłopot tylko. Jeżeli Pan Czub nie przesunie tego w ciągu 14 dni dajmy na to, to wtedy pojedzie Gospodarka Komunalna i usuniemy to. Nie można czyjegoś mienia sobie przywłaszczyć bo może być za to prokuratura. Drogi, Pan Frejlich – zobaczmy tam, oczywiście tam jeżdżę, widzę, rzeczywiście nasypał tam troszkę tej ziemi. Jeżeli będzie tam taka konieczność to zmusimy go by to usunął. Wyślemy pismo. I myślę że tą sprawę załatwimy. A jeżeli chodzi o drogi powiatowe. Oczywiście tu Pan Mirosław Kwapiński dobrze to zauważył. Proszę Państwa ja na ostatniej sesji mówiłem że zrobimy wszystko żeby pomóc mieszkańcom Rybnicy żeby wydostać ich z tego piekła. Udało się nam to. Nie ukrywam, że jadąc z Kielc z Panem Adamem dzwoniłszy do Pana Dyrektora i ten temat myślę dobrze żeśmy przedyskutowali. Po tych zmianach finansowych, które tak samo są w Powiecie uda nam się dokończyć tą drogę w Rybnicy. Na dzień dzisiejszy proponuję wsiąść w samochód by zobaczyć jak wygląda dziś droga do Rybnicy. Co z tego Panie Piotrze że byśmy zrobili drogi gminnej kawałek np. 200 m? Jeżeli chodzi o mieszkańców koło stawów, kiedy 700 m nie da się na dzień dzisiejszy przejechać. Więc uprosiliśmy Pana Dyrektora, bo nawet byliśmy skłonni żeby zrezygnować z drogi powiatowej w Goźlicach dla mieszkańców Rybnicy. W ten sposób chcieliśmy to zrobić, ale na szczęście dobrze, że akurat po przetargach i tych różnych zmianach budżetowych które tak samo my mamy tu również. Udało nam się że zostanie droga w Goźlicach 700 m, droga Goźlice – Sternalice, zostało 300 m. proszę Państwa kto tam mieszka w tamtym terenie to wie doskonale jak tam dojechać ze Sternalic do Goźlic do kościoła.

Tam jest gehenna Proszę Państwa. Te 300 m, jest nacisk na to MSWiA żeby drogi kończyć. Tak samo jeżeli chodzi o drogę w Nawodzicach tam zostało około 700 m. i cieszę się bardzo bo ja myślałem że na tę drogę nie dostaniemy i że nie zostanie skończona. Niezostanie skończona droga powiatowa w kierunku Jurkowic, ale cieszymy się bardzo że zostanie połączona, droga na naszym terenie która jest połączona Julianów. I to nas bardzo cieszy że akurat ten temat będziemy mieli zakończony. Pan Mirek ma tu rację, możemy taką mapę zrobić. Na rzutniku fajnie zrobić, i te drogi które będą robione zaznaczać. My to wszystko prowadzimy. My to wszystko mamy narysowane. Wtedy będzie obrazowo przedstawione ile mamy na sołectwie. Bo ręczę, że każdy z Was jako z radnych nie wie ile dróg jeszcze jest do zrobienia. 100% że Radny w swoim okręgu ręczę że nie wie ile jest dokładnie do zrobienia dróg gminnych. Także Proszę Państwa bardzo bym prosił jeżeli chodzi o te zmiany w sprawie dróg, żeby ten wniosek poprzeć. Uważam, że akurat dobrze Zarząd Dróg Powiatowych widzi to nasze zaangażowanie finansowe. Tak jak powiedziałem, w tym roku nie dostał nikt metra drogi z całego powiatu sandomierskiego tylko Gmina Klimontów. I cieszymy się bardzo, że akurat Pan Dyrektor przyjechał i to pismo które złożył 15 chyba czerwca że będziemy z tych środków które zostały już po przetargach zostały te środki i akurat na te drogi w Gminie Klimontów. A tylko mogą się inne Gminy oblizać teraz. Dlatego, że nie mieli w ogóle żadnych środków finansowych zabezpieczonych, jeżeli chodzi o drogi powiatowe. A cieszę się, że Rada Gminy dobrze że te 50 000,00 zł było zabezpieczone w budżecie. I to 25 000,00 zł to nie jest duża kwota. A będziemy mieli tych dróg około chyba tam z tego co wiem to około 2 km zrobione za te pieniądze, także naprawdę warto. Dziękuję serdecznie.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dziękuję.

Pan Radny Szela - Jeszcze ja.

Wiceprzewodnicząca Michta – W tym temacie?

Pan Radny Szela - Tak.

Wiceprzewodnicząca Michta – To proszę bardzo.

Pan Radny Szela – Jeszcze co mnie bulwersuje. Robimy coś jak jest powódź, jak coś się stanie. A co ta ekipa robi ze by uprzedzić? Przed nawałnicą. Nie mamy ekipy odpowiedniej żeby ta ekipa miała cały czas w lecie, zimą drogi robić. I jak zrobi przepust to na pewno tego nie zaleje. Zrobić dobrze. A nie potem nawiezie, wyleje z powrotem i rzucamy tak. I oni jeżdżą tylko. A jak nie ma nawałnicy leżą. Nie może tak być.

Wójt Ryszard Bień - Ale kto leży?

Pan Radny Szela – Ale nie wiem, jest ekipa w ogóle od tego?

Zastępca Wójta Adam Przybylski - Nie ma.

Pan Radny Szela –Ale to zrobmy z tą Komunalną jakiś porządek.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – jest tak Szanowni Państwo poniekąd po trochu każdy jest od tego. Wszyscy jesteśmy od tego, niezależnie od tego czy jesteśmy Wójtami, Radnymi, czy zwykłymi obywatelami. Nikt za nas nie robi nic. Wszyscy razem jak coś wspólnie będziemy robić to będziemy robić. Jak będziemy się oglądać jeden na drugiego to będziemy mieć tak jak mamy. Szanowni Państwo zwróćcie

uwagę. Rok ubiegły w drogach powiatowych to praktycznie to za ponad 3 miliony zrobione było w Gminie Klimontów. Było to zrobione dlatego, żeśmy się podjęli Dożynek Powiatowych których nikt wtedy nie chciał robić. I chwała Wójtowi za to, że podjął się jednej rzeczy pod tytułem Dożynek Powiatowe. Wcale nie było łatwo. I podjął się drugiej rzeczy, że przejął te pieniądze. Chociaż już praktycznie niewiele nam zostało dróg powiatowych do robienia. Bo nawet jedną drogę nie musieliśmy robić gruntowej chociaż kilka jeszcze nam zostało, z wyremontowaliśmy Krobielice. I wyremontowaliśmy drogę która już była w tym roku remontujemy kolejne więc zbliżamy się jeżeli chodzi o drogi powiatowe do końca asfaltowania. Te odcinki które nam teraz zostały to już będą praktycznie ostatnimi odcinkami. Jeszcze nam zostanie w Byszowie kawałek, 100m do Janowic bo już nam nie przeciągnął kolega Garnuszek w naszym kierunku chociaż myśmy mu zrobili w stronę Krzeczkowic do samego końca. No ale to mniejsza z tym. Może nie miał pieniędzy. Jeżeli chodzi o drogi gminne zwróćcie uwagę. No przecież my tych dróg gminnych w zeszłym roku, dwa lata temu, trzy lata temu to zrobiliśmy multum. I my robimy drogi gminne na zasadzie takiej, naszej. Bo nie można zrobić wszystkiego. Albo chcemy zrobić tak, że ludzie jak mają asfalt to widzą. Oni chcą asfalt na razie. A później można robić resztę. Robimy to taką technologię która daje zrobienie jak najwięcej dróg, jak najwięcej połączeń do mieszkańców. Jak najwięcej połączeń do siedlisk gdzie są ludzie. I zwracamy na to uwagę. Przecież to Wy na nas po części zmuszacie do tego, żeby były robione drogi te, a nie inne. Bo przecież na Was wymuszają to mieszkańcy. Bo drogi na terenie Gminy Klimontów są w większości drogami lessowymi. Są drogami źle położonymi. Miał być kiedyś taki piękny projekt tzw. sieć dróg w powiecie sandomierskim. I miały te drogi być wytyczane satelitarnie, jakoś tam. To jeszcze za dawnych czasów to było. I jakoś to wszystko upadło bo łatwiej robić drogę to co mamy. Ale zwróćcie uwagę, robimy drogi powiatowe, asfaltowe, piękne, i możemy już na co niektórych sadzić ziemniaki. Bo już tyle ziemi jest wyorane, tyle ziemi jest już wyrzucone na asfalty. Mówicie o rowach, a kto te rowy zaorał? No kto? One się same zaorały? Jadę do Adamczowic, tam już ludzie ziemniaki na asfalcie sadzą. Jadę do Węgrc, tam był rów a teraz nie ma rowu. Jak by mogli to by na asfalcie sadzili drzewka. Jedziemy gdziekolwiek, mamy to samo. Robimy małe 3 m dróżki gminne i okazuje się że nawet pługa się nie chce podnieść do góry.

Pan Radny Szelağ - Ale to jest słabość naszej władzy.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Słabość naszej władzy jak ma polegać na tym że mamy nająć egzekutora który weźmie pałę i będzie bił to nie. Słabość to nie na tym polega. To polega na świadomości mieszkańców.

Wiceprzewodnicząca Michta – Proszę Państwa umówmy się na jedno, że jak jedna osoba mówi to reszta słucha. I prosi o głos. Bo na razie to powstaje targowica.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Jeżeli nie zmienimy mentalności ludzi to siłą tego nie zrobimy. Ludzie muszą wiedzieć, że dla nich jest dobrodziejstwem zrobienie tego asfaltu. Ale drugim dobrodziejstwem jest pilnowanie tego, żeby pobocze było poboczem, a nie polem ornym. I jeżeli do tego nie dojdziemy to my możemy mieć cztery brygady, które będą robić 24 godziny na dobę i nic nie zrobimy ponieważ i tak

ludzie to zaorają. I dlatego uważam, że na dzień dzisiejszy mamy taką sytuację jaką mamy. Nie możemy sobie pozwolić na finansowanie dróg gminnych z naszych wyłącznie pieniędzy, więc czekamy na transze popowodziowe. Transze popowodziowe były dwie, mieliśmy nadzieję że będzie trzecia. Ale to co się dzieje w Jeleniej Górze i w okolicach tamtych daje nam też pewną świadomość tego, że możemy tej trzeciej nie dostać. Ale to co robimy to robimy już też inaczej. Kiedyś jak dostaliśmy 100 tysięcy to braliśmy odcinek drogi malutki który by się mieścił w tych 100 000,00 zł. A dzisiaj jak dostajemy np. ul. Partyzantów, czy Węgrce, czy jakąś inną drogę to nie możemy robić tak, że zrobimy za 100 000,00 zł, czyli 100 000,00 zł zewnętrznych, a 20 000,00 zł dokładamy i robimy za tyle. Nie. My mamy zrobić cały odcinek drogi który mamy zaprojektowany. I czy to będzie 1,5 km czy to będzie 800 m to cały ten odcinek musi być zrobiony. I przetarg musi dotyczyć całego odcinka i tak to robimy. Zwróćcie uwagę, że przecież to nie jest tak, że dali nam 100 000,00 zł i my wydajemy 20 bo tyle było by potrzeba tylko wydajemy trochę więcej. I jest to może impuls do tego żeby robić więcej. Jest to impuls do tego żeby robić dobrze, ale to musimy robić jakoś wspólnie. Bo to jest istotne. Musimy też my zwracać uwagę również na to, żeby ludzie nie wjeżdżali i nie orali nam tych poboczy. I myślę, że wtedy będzie dobrze. A to, że mamy drogi źle usytuowane tego nie zmienimy. To że będą przepusty to będą. Jak pójdzie porządny deszcz nie ma siły żeby te przepusty to wszystko zebrały. Mamy tu przykład w całym Klimontowie. Gdzie praktycznie biorąc po każdym większym deszczu przepusty nie zbierają nic mimo że są. I mamy też przykład tego że powstało nowe osiedle i nie możemy zrobić drugiej nitki chodnika po lewej stronie jak się idzie w stronę Tenczynopola jak się nie zrobi odwodnienia całego osiedla. I to jest też wielki problem. I tutaj kolega Piotrek mówi, że coś tam oszukaliśmy jeżeli chodzi o drogę powiatową Obrazów – Klimontów. Nie oszukaliśmy. Po prostu myśmy powiedzieli że dobrze by było zrobić całą. Obrazów dał pieniądze na całość i nie były to małe pieniądze. To było około 4, 5 mln. Nas na 5 mln nie było stać i nawet dzisiaj jak byśmy weszli w listę rankingową drogi powiatowej Obrazów - Klimontów i mieli zdecydować czy będziemy ją robić to też musielibyśmy się poważnie zastanowić na takiej sesji czy nas nas nie zaboli, czy nas stać na to, czy będziemy mieli środki. Bo to co nas teraz czeka tutaj to jest ponad 2 mln zł dołożonych pieniędzy do powiatowych. A przecież dotację z 70 czy 80%. a i tak 2 albo 3 mln nasze potrzebne, a 3 mln potrzebne są powiatu. A popatrzcie Państwo na szkołę. Przecież nikt nie wołał od nas pieniędzy, a mamy piękną halę, piękny dobudowany budynek. Co prawda z perypetiami dotyczącymi wody. Ale pomału to też już może odejść w niepamięć. Ksiądz Proboszcz staw wykopał i już widać efekty, że staw jest po drodze na górze. I już ten ciek wodny nie leci tak jak leciał. I teraz tylko przepatrzeć jak to naprawić żeby tu na tym naszym etapie jakby, jak będziemy remontować ul. Zysmana to wziąć pod uwagę odwodnienie takie żeby ta woda nie leciała nam na chodnik ani na asfalt. Tylko żeby zrobić jakąś kratkę, która będzie to zbierać. I myślę że to by było dobrze. A tu Pan Wójt pytał o to czy radni wiedzą ile dróg jest jeszcze do zrobienia. W Klimontowie wiemy, Zysmana i Partyzantów.

Wójt Ryszard Bień - Powiem Państwu jeszcze tak, jeżeli mogę Pani Przewodnicząca.

Wiceprzewodnicząca Michta – Proszę bardzo.

Wójt Ryszard Bień - skończyliśmy drogę Borek – Byszówka i było dobrze puki się robiło. Dzisiaj jest pismo w poczcie, Pan zastępca wie, już się jeden mieszkaniec upomniał. Dzisiaj już chce żeby odkupić zajęty pas, albo umorzyć.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Wcześniej wszyscy mówili, oddamy wam za darmo.

Wójt Ryszard Bień – Tak, można nawet o pół metra przesunąć. To jest tak. Jak się coś nie rusza to jest wszystko w porządku. Jak się skończy to dopiero się odzywa. Tak jest z drogami Proszę Państwa. Dlatego, że my drogi robimy po śladach. Jak byśmy chcieli to robić po prostu z wytyczeniem itd. to by droga nie kosztowała np. 1 km – 200 000,00zł. Dlaczego na przykład droga u Pana Gruszeckiego w Szymanowicach nie jest skończona? Tam nie jeden mądry się za to zabierał. I byśmy mogli to skończyć, ale droga jest gdzie indziej, a pas gdzie indziej. Taka jest prawda. Dziś jest ta droga zajeżdżona, tak Panie Przybylski? Droga jest zajeżdżona ale tego w ogóle nie ruszać, bo to trzeba by było najpierw sprawę wyprostować, zrobić podziały itd.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Albo rzeczywiście zrobić drogę po śladach i już, tam jest nawet droga powiatowa zrobiona zrobiona tak, że nakładamy rys drogi powiatowej i jedno z drugim ma się nijak. Nie wiem jak do tego doprowadzono. Ale to był okres popowodziowy więc można było wtedy robić jak się chce.

Wiceprzewodnicząca Michta – Proszę Pan Frejlich.

Pan Radny Frejlich - Ja jeszcze może dwa słowa przy Szymanowicach. Droga powiatowa w Szymanowicach leci przez środek działki Pana Gruszeckiego. A Pan Gruszecki na zabranii sołeckim powiedział. Bo ja mówię to jest droga ta zajeżdżona, to się nie przyznaje, bo ta droga była jak tylko pamiętam i ludzie pamiętają. Ta droga tak leciała zajeżdżona i tak już została. Jest naniesiona droga inna ale tam Przez Pana Słabę chyba część zabudowana. I leci przez środek Pana Gruszeckiego. Więc ja się pytam Pana Gruszeckiego, kiedy on budował stodołę? I kto Panu wydał pozwolenie? Na środku drogi gminnej. I temat się urwał.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dziękuję. Kto jeszcze w tym temacie zmian w budżecie i przesunięć? Proszę bardzo Pan Lipiec.

Pan Radny Lipiec – ja bym chciał jeszcze w temacie tych dróg gminnych i powiatowych. Ja Panie wójt Przybylski nie mówiłem, że Pan oszukał. Ale przyjeżdżali tacy na sesji do GOKu co obiecywali nam że skończą. Więc nie mówiłem, że to Pan oszukał. Tylko Ci co nam na sesje przyjeżdżali nam zachwalali, wysoko postawieni Panowie. A jeszcze druga kwestia dróg powiatowych. Nie jestem z tego terenu ale min. mieszkańcy Płackowic, Beradza też skoro się tak troszczymy o drogi powiatowe, to zamiast też zostało żeby skończyć do granicy Gminy Iwaniska 200m. Ktos powie, że to nie jest nasza droga, ale z tego co tu dzisiaj usłyszałem też potrafimy robić na teren innej gminy. Prosiłbym żeby jakieś porozumienie wstępne Pan Wójt, czy Wice Wójt udał się do Wójta Iwanisk i żeby może osiągnąć wspólne.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – To jest droga powiatowa, tutaj Wójt z Iwanisk nie ma nijak się do tego. Tutaj Pan Starosta.

Wójt Ryszard Bień – Myśmy u niego byli, on nie chce się ruszyć nawet. Nie dlatego, że my nie chcemy. Tylko tak jak tutaj nam powiedział Radny Szelağ prawda. Że jakieś mają plany. Jeżeli to są jakieś plany, i ileś tam pieniędzy sobie zabezpieczy to chce to zaplanowane zrobić. A oni też wiedzą że tam są 1 czy 2 domy. I nasze. Więc oni nie są za bardzo zainteresowani. Myśmy byli. Jeszcze kiedyś, u tego Pana co był kiedyś Marszałkiem. I żeśmy rozmawiali.

Pan Radny Lipiec - To co Pan Wójt powiedział to wiem, że Pan zgłasza. Bo nawet w 2009, 2010, 2011 są protokoły z Komisji Wojewódzkiej z szacowania szkód i za to Panu jestem wdzięczny. Tylko proszę bym na przyszłość jeżeli w tym roku inwestycje będą na danym terenie żeby z tych dróg które tutaj ujmie w tym roku 2012 wybrać nowe drogi, w nowych sołectwach, nie powtarzać inwestycji tych popowodziowych tych samych.

Wójt Ryszard Bień – Panie Piotrze proszę sobie zajrzeć do dokumentów, które przychodzą z Zarządzania Kryzysowego. Jest nacisk na drogi te które muszą być zakończone. Jest nacisk. A jak się coś zaczyna, bo zgłosiliśmy teraz jeżeli chodzi o trzecią drogę która miała być robiona popowodziowa to droga Pęczów – Zakrzów. Ale wiedzieli, że np. tyle środków nam nie dadzą to tylko dali nam 100 000,00 zł. Bo tamta droga wychodziła około 1700m która by kosztowała około 350 000,00 zł. Więc oni by musieli nam dać z 250 000,00 zł. Dlatego woleli tego tematu nie ruszać, wiedzieli, że np. droga Partyzantów jest zaczęta i nie skończona, dlatego dali nam. Dziwne to, bo kto widział promesę, kto nie widział to przecież może zobaczyć. To nie to, że my sobie tu zadecydowali. My spodziewaliśmy się Zakrzowa. Także w promesie od razu jest zaznaczone. Tutaj ją pokaże, proszę sobie zobaczyć.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dziękuję, czy ktoś jeszcze? Proszę Panie Mirku.

Pan Radny Szelağ - Mnie to tutaj tak razi, że tylko jak jakaś powódź albo coś. I czym mniejsza powódź to tym więcej się zakwalifikuje. Takie draństwo że, oszukaństwo. Jest oszukaństwo bo się podciąga nawet drogi na które nie padało.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Właśnie dlatego, że nie byłeś w terenie to nie wiesz jak wyglądają drogi po powodzi.

Pan Radny Szelağ - No dobrze, ale wiem że tak jest. I jeszcze co mnie bulwersuje. Nie ma tej polityki. Tej koordynacji. Kto za drogi? Nawet ta ekipa z Komunalnej. Mają te równiarki, mają do tych rowów robienia, niech cały rok pracują, przecież tyle pieniędzy dajemy.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Ale to kosztuje.

Pan Radny Szelağ - To dlaczego przekazujemy tyle pieniędzy?

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Czy to będzie Gospodarka Komunalna, czy prywatny, zewnętrzny przedsiębiorca, to wszystko kosztuje. Robimy tyle na ile nas stać. I robimy te rowy. I te rowy robione są np. przed powodzią i przyjdzie powódź i znowu mamy te rowy zamulone. Mamy zrobioną nową drogę schetynówkę czy popowodziową, czy jak ja tam nazwać i tam pobocza już są pozrywane. Nie ma siły takiej która by zabezpieczyła. Chyba że by to była autostrada, która ma nie wiem

jakie parametry.

Pan Radny Szela - Nie zgodzę się. A gdzie jest ekipa od dróg? Niech mi Pan Wójt powie. Czy jest?

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Ale nie ma takiej, przecież nie będziemy robić ekipy od dróg.

Pan Radny Szela - Dlaczego nie? Jak mamy tyle robót. A co oni robią tam powiedzcie?

Wiceprzewodnicząca Michta – Proszę bardzo Pan Lipiec.

Pan Radny Lipiec - Proszę bardzo Panią Przewodniczącą Panią Edytę żeby jutro komisja Rolna przejechała jutro te drogi, które zostały uszkodzone od tych burz i spisała protokół.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Weźcie Mirka niech zobaczy.

Wiceprzewodnicząca Michta – Po sesji ustalimy godzinę i się spotkamy.

Wójt Ryszard Bień – Ale czym pojedziecie? Na razie pracownik jest na urlopie jeżeli chodzi o busa. Na pewno go ściągać nie będziemy bo nie wolno urlopu przerywać. Także w tym tygodniu nie wchodzi w rachubę od razu mówię.

Wiceprzewodnicząca Michta – To ustalimy termin z Panem Wójtem i pojedziemy w teren.

Wójt Ryszard Bień – Dobrze nie ma problemu. Proszę Pan Stanisław. Ale Panie Mirku Proszę nie przerywać, teraz Pan Stanisław.

Pan Radny Kawecki – ja jeszcze parę słów na temat tego co Pan Wójt Bień powiedział. Jeżeli chodzi o tę drogę na Byszówce zgadzam się i popieram to co Pan powiedział, dlatego że ja tam byłem ostatnio kilka razy na budowie tej drogi i akurat rozmawiałem z Panem Wójtem Przybylskim, pytanie było dlaczego droga 3 m nie więcej. Tak każdy ładnie, pięknie mówi tylko jak tu Wójt powiedział, że trzeba każdego w ten sposób zmusić, że przypuścimy rosna drzewa przy drodze, nie wytnie. Przecież wiadomo, że tam wszystko będzie z tych drzew spadać, asfalt będzie się psuł. Ale on tego nie widzi. Ale potrafi napisać jakąś bzdurę do Wójta, jak to się mówi czy coś tam że jakiś pas nie był. Ale tego nie widzą że sami wszystko jadą na błędach. Tak samo trzeba było by dać komuś nakaz na kawałek płotu bo jest tam taki kawałek płotu, wytnij drzewo, przekop sobie rowek, zrób sobie przepust albo udroźnij sobie ten przepust. Niestety trzeba tak samo. Ja też przecież nie raz jadę jak ludzie orzą to wyjeżdżam na drogę co leci od Borku do Kępia i zwracam uwagę. To niektórzy rozumieją, przepraszają. Mówię – nie wyjeżdżaj ciągnikiem bo jak może to tam jeszcze zawadzi, urwie kawałek asfaltu, wyszczerbie. Trzeba w ten sposób tak samo. Każdy powinien być uczulony na takie coś. Ja nie mówię to że się interesuję czy coś, tylko po prostu dbam o to. Każdy powinien o to dbać żeby było zrobione we wsi. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dziękuję. Pan Marek się zgłaszał, jeszcze nie zabierał głosu.

Pan Radny Goździewski - Chciałem zapytać Panie Wójtce z takich kwestii prawnych, pewnie każdy z Radnych który ma swoje sołectwo spotkał się z czymś takim. Są powiedzmy w posesjach drzewa właścicieli i czy jest jakaś możliwość

prawna zmusić ich do usunięcia, żeby te drzewa sobie pousuwali? Są np. działki które nie mają właścicieli i czy by można w jakiś sposób to zorganizować i usunąć? Bo niektórym nie podoba się osuwać tego drzewa, a te drzewa ewidentnie zagrażają i są nad drogą. Mamy taki właśnie przypadek u siebie.

Wójt Ryszard Bień – Można. Teoretycznie że zagraża bezpieczeństwu.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Jedyne co możemy to wydać decyzję o usunięciu i to jest jedyne co możemy zrobić. Ale fizycznie nie możemy zmusić. Dzisiaj na prywatnej działce każdy jest właścicielem i rządzi u siebie.

Pan Radny Kawecki – Ja czytałem Panie Wójcie taki przepis na internecie, że jest taki przepis, ogólnie określony.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Tak, my wydajemy decyzję.

Pan Radny Kawecki – Że dajmy na to ktoś ma posadzone drzewa, przepis jest że nie można w obrębie przesunąć o tyle czy tyle jeżeli to zagraża to na pewno można pewne decyzje zgłoszone wydać.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Decyzją tak, ale za decyzją nie idzie żadna siła.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dziękuję bardzo. Czy oprócz Pana Mirka będzie chciał ktoś jeszcze zabrać głos? To proszę Pan Mirek.

Pan Radny Szelaż – Gdzie szło przedstawicielstwo? Policja szła, ktoś z gminy, ktoś jeszcze z radnych, sołtysów i normalnie mandatami karali. I było porządnie.

Mirku drogi. Jak przyszedł Nikonem to dygotały Ci nogi. Ale dzisiaj jak przyjdzie policjant to go wyśmieją.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dziękuję bardzo. Przechodzimy do porządku obrad.

Pan Radny Fijałkowski - Pani Przewodnicząca miało być pół godziny.

Wiceprzewodnicząca Michta – No wynikło dużo dyskusji odbiegających od tematu. Ale to też jest potrzebne, to też jest o drogach. Przechodzimy teraz do porządku. Dyskusja jest na razie zamknięta, będziemy dyskutować przy uchwałach. Przechodzimy do punktu 3.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

Wprowadzenie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów na lata 2012 – 2023.

przeczytam uchwałę, tutaj Pani Ania nam wyjaśniała. Uchwała Nr VII/155/12 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów na lata 2012 – 2023 – jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Pani Ania przedstawiła nam już te zmiany. Kto jest za przyjęciem tej uchwały? - 12, jednogłośnie. Uchwała została podjęta. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu 4.

Do punktu 4 porządku obrad sesji

Wprowadzenie zmian w budżecie gminy na 2012 r.

czytam uchwałę. Uchwała Nr XVII/156/12 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2012 r. - jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Pani Ania tłumaczyła nam wszystkim, była dyskusja na ten temat. Więc kto jest za podjęciem uchwały? - 12, czyli jednogłośnie. Uchwała została podjęta. Przechodzimy

do punktu następnego.

Do punktu 5 porządku obrad sesji

Udzielenie pomocy finansowej na rzecz Powiatu Sandomierskiego.

Czytam uchwałę. Uchwała Nr XVII/157/12 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Powiatu Sandomierskiego – uchwała jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Tu też była dyskusja szeroka, kto jest za podjęciem tej uchwały? - 11, kto jest przeciw? - 0, kto się wstrzymał? 1. Dziękuję bardzo, uchwała została podjęta.

Przechodzimy do ostatniego punktu. Zamkniemy sesję i podyskutujemy na różne tematy jeżeli będzie taka potrzeba.

Pan Radny Frejlich - Jak będzie dyskusja to trzeba do protokołu no nie.

Pan Radny Lipiec – Tak.

Pan Radny Frejlich - Bo jak będzie zamknięta to nie będzie po co.

Wiceprzewodnicząca Michta – Mamy dyskutować po to tylko żeby było do protokołu? Czy zamykamy sesję i dopiero dyskutujemy?

Pan Radny Lipiec – Możemy głosować inne uchwały Rady gminy.

Wiceprzewodnicząca Michta – Wszystko już przegłosowaliśmy.

Pan Radny Lipiec – A.

Wiceprzewodnicząca Michta – To czy są jeszcze jakieś sprawy dotyczące tych tematów? Proszę Pan Kwapiński.

Pan Radny Kwapiński - Ja sobie odnotowałem jeszcze, bo skoro jesteśmy przy temacie dróg to tak chciałbym żebyśmy ten temat, przynajmniej w tych pilnych sprawach które mi się nasunęły min. wczoraj. W okręgu wyborczym właśnie Piotrków w Ułanowicach tam jest bez przerwy, to nie dotyczy dróg gminnych, a drogi powiatowej, no gminy pośrednio. Na drodze powiatowej przy posesji Pana Irka w miejscowości Ułanowice. Tam jest przepust, który jest systematycznie ja to podejrzewam bo to już jesteśmy przy nim jako strażacy chyba 6 razy. Wczoraj OSP Zakrzów tam pompowała ok. 4 czy 5 godzin wodę. Tam woda wchodzi cały czas do domów i podpiwniczeń Państwa Irek do budynku mieszkalnego. Przymuszam, że ta sprawa jest dla policji kto zatyka ten przepust. Bo to jest celowe. Bo tam nie jest wrzucona ziemia, to nie jest zamulone tylko tam są takie druty, gruz. Konary tam pompowały kiedyś, my to próbowaliśmy przeczyścić. Tego się nie da przeczyścić. To jest przy drodze powiatowej. Prosiłbym Panów Wójtów żeby temat tego przepustu przy posesji Państwa Irek w Ułanowicach zwrócić się po pierwsze do starostwa powiatowego żeby się tym zainteresowali, żeby to udrożnili. Bo to nam przynosi koszty non stop i na okrągło to tam musimy pompować. Ten Pan Irek jest chory bo ma taką przepuklinę i nie może sobie z tym poradzić. I widzę że to jest człowiek mało zaradny tak życiowo i trzeba mu pomóc bo to jest naprawdę kłopotliwe, a dla gminy kosztowne. Myślę że ten rów jest dla rozpoznania dla policji kto tam celowo ten przepust zatyka. Przepust jest bardzo profesjonalnie wykonany tylko trzeba zabezpieczyć wlot do niego. Tam prawdopodobnie komuś woda z tego przepustu podtapia posesje, łąkę i dlatego tak jest. Drugi temat to jest ulica Batalionów

Chłopskich czyli ten przystanek. Dworzec autobusowy w Klimontowie, Orlik, Policja – tutaj. Jak wiemy jest to droga wojewódzka. Ostatnio w tym miejscu w czasie jazdy do akcji urwał nam się resor w samochodzie. Niektórzy mówią że to na tych garbach przy Gimnazjum, ale on bezpośrednio wałnął tam na tej drodze wojewódzkiej. Jaka ta droga wojewódzka jest to widzimy. I jeszcze temat bardzo zbieżny. Na tym kawałku parkingu stoi opuszczony samochód tir. Dwie osoby już do mnie się zwracały. Wiem czyj to jest samochód. To jest zięcia Pani Bernysiowej, on na opatowskich numerach jest. To jest samochód który ja bym w tej chwili powiedział, że zagraża bezpieczeństwu nawet i ekologicznie bo to jest ruina. On stoi około 3 tygodni i nikt się nim nie interesuje. Czy nie należało by policji powiadomić żeby ten samochód odholować na parking jak go właściciel nie zabierze? To jest jedna rzecz. Druga rzecz, wracam do tego tematu Batalionów Chłopskich. Ulica Batalionów Chłopskich to jest nasza wizytówka, nie chciałbym żebyśmy jako gmina ponosili tutaj koszty tylko uważam że powinniśmy tutaj podjąć rozmowę z Zarządem Dróg Wojewódzkich żeby ten odcinek drogi spróbować wyremontować. Wszystkie te nasze uroczystości które się odbywają w Klimontowie łącznie ze zbliżającymi się Jarmarkami to tam mamy główny ruch ludzi. A ta ulica która jest drogą wojewódzką jest w tak fatalnym stanie że prosi się żeby Zarząd Dróg Wojewódzkich coś z tym zrobił. I proszę Panów Wójtów żeby podjąć pilne rozmowy z z Zarządem Dróg Wojewódzkich żeby ten temat z spoza budżetu gminy.

Pan Radny Fijałkowski - A Krakowska to co, takie koleiny?

Pan Radny Kwapiński - Tak, Krakowska to jest kolejna sprawa to Pan Dyrektor zna. Nie chcę tematu Krakowskiej dzisiaj podejmować bo to jest temat rzeka i nieskończony.

Pan Radny Fijałkowski - Dokąd nie zablokujemy to zawsze będzie.

Pan Radny Kwapiński - Dokąd nie zablokujemy to zawsze będzie, to prawda. Jeszcze w tym temacie Batalionów chłopskich i w temacie który Pan Wójt tutaj sugerował odwodnienie ulicy Zysmana. Myślę że należy tutaj ten ciek wodny patrząc od hali sportowej, przez posesję Policji i pod drogą Batalionów Chłopskich pod tą ulicą wojewódzką to trzeba rewitalizować, odświeżyć, wyremontować. Myślę że te przepusty drogowym odwodnieniem od Policji w kierunku tego istniejącego odwodnienia przy Orliku. Tego bardzo ładnego i porządnego odwodnienia. Zarząd Dróg Wojewódzkich powinien to odwodnienie powinien nam pomóc odtworzyć. Bo to jest droga wojewódzka.

Wójt Ryszard Bień – Przepust jest ładny tam, bo my żeśmy tam patrzyli. Przecież straż tam była.

Pan Radny Kwapiński - Ale mamy zawalenie, ja patrzyłem teraz jest obok tego tira który stoi. Tam między ciągiem drogi a tym parkingiem była kiedyś kratka która jest zawalona. Tam woda szorowała tak. Bo ja patrzyłem, lało się, i tam się po prostu prosi żeby ten temat odtworzyć. I nie są to zadania nasze, ale my jako Gmina jako gospodarz musimy się tym zająć.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dobrze, dziękuję bardzo. Ktoś ma jeszcze jakiś zapytania do Pana Wójta? Pan Frejlich proszę.

Pan Radny Frejlich – Takie pytanie do mnie dotarło. Przy powiatówce przed Panem Widanką w Szymanowicach Górnych jest podcięte dwie topole. Podejrzewam, że to ktoś specjalnie by to lekko przyschło. Tylko, że przy takich wiatrach łamią się drzewa które stoją. A faktycznie o nieszczęście nie trudno. I tak przy temacie jeszcze to tam jest ten przepust nieszczęsny faktycznie. Jest tak skonstruowany jak jest skonstruowany i przy takich burzach to tam tego mułu z góry od Sieranta to niesie na dół na asfalt tam. Przydało by się coś zrobić z tym przepustem.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Podchodzili już do tego, a podchodzą jak pies do jeża.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dziękuję bardzo, czy jeszcze jakieś zapytania? Pan Zimnicki

Pan Radny Zimnicki – Chciałbym prosić o oczyszczenie rowów przy drodze gminnej tam co asfalt był zrobiony. W Nasławicach od Rożka tam załadowane są te rowy. I przy powiatowej też do Janowic.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dziękuję bardzo, czy jeszcze ktoś? Pan Mirek proszę.

Pan Radny Szelağ – Ja z innej półki. Nasze przemyslenia.

Pan Radny Kwapiński - Proszę nie uogólniać – nasze, tylko mówić swoje.

Pan Radny Szelağ – Chodzi mi o to że musimy jakoś wspólnie podjąć decyzje w sprawie Klimontowa żeby zarabiać. Nie wszystko wygenerować, wydać, promesa, dostaniemy, nie dostaniemy, będzie powódź to pięknie ładnie dostaniemy. I tylko wtedy zarobimy. Tylko klęska żywiołowa. Ale myślę żeby jakaś komórka powstała żeby odnośnie np. ruchu turystycznego co mamy wielkie możliwości. Nic nie mamy, ani porozumienia z księdzem, który wybudował ten dom pielgrzyma. Pielgrzymka idzie to było poronione zdecydowanie dla księdza. Ale trzeba się i jakoś to razem Wójt, Rada, ksiądz – dogadać się co mamy robić. Bo to jest nasz temat tak samo. Żeby jakoś go wyciągnąć z tego dołka. Trochę się tam wplatał w te pielgrzymki. Druga sprawa: to mamy olbrzymi plac jeszcze chyba nie sprzedany za cmentarzem. Ja mam taką wizję zrobić tam Muzeum przemijania i śmierci. Katakumby po cmentarne, jeszcze nie ma w Polsce nigdzie tego. Pochówek. Pan Rogala co ma wykształcenie geodezyjne przemijanie biologiczne. To były tereny zalane. Bardzo dużo muszli, przeminęło, kiedyś minęło, zagłada, żydzi mieszkali, tylko szlaban do któregoś punktu dalej była wojna, to też związane ze śmiercią no dla nich to było żyć albo nie żyć. To była by wizja.

Wiceprzewodnicząca Michta – Dobrze dziękujemy. Wójt sobie tu wszystko pozapisywał.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Proszę Państwa posłuchajcie wszyscy. Dobrze tutaj Mirek mówi . Tylko że problem nie jest w tym, że my mamy to organizować. My już organizujemy. Przecież my żeśmy przebudowali Klimontów. Zrobiliśmy zalew, Orlika, przebudowujemy stadion, robimy Nawodzice, robimy Olbierzowice, jest Park Katyński, my to co mieliśmy zrobić to zrobiliśmy. Teraz inicjatywa w rękach ludzi nie naszej. To nie my będziemy robić jako gmina. To ludzie mają na tym zarabiać a my mamy wtedy im dawać podatki. Mu już zrobiliśmy aż nadto. Bo

zwróćcie Państwo uwagę że my zrobiliśmy wszystko generując koszty. Czy to ma się nazywać GOK, czy Biblioteka – to jest generacja kosztów. Bo dzisiaj remontujemy budynek, a jutro przychodzą ludzie nie po to żeby się rozwijać tylko: dajcie nam na ogrzewanie, na oświetlenie, na to, na tamto. I jeszcze nam wykoście. Bo wy żeście go wybudowali to jest Wasz.

Pan Radny Kwapiński - Podziwiam Mirku Twój dowcip w wielu rzeczach i Twoją fantazję bo to naprawdę twórczo na nas wszystkich tylko prosił bym o jedną rzecz żebyś zauważała jako radny tutaj z Klimontowa, że nie wszystkie rzeczy są robione tak w taki sposób jak mówisz bezmyślnie czy idiotycznie. Chciałem Ci tu wyjaśnić i publicznie poinformować, że Klasztor w Klimontowie, który został przygotowany jako Dom Pielgrzyma wydawało nam się na samym początku również jak były pisane te fiszki tak zwane bo nie było wiadomo jaki nadać sens tego obiektu żeby mógł funkcjonować. I on się okazuje dzisiaj już, i to Cię informuję żebyś wiedział. Bo naprawdę prosił bym żebyś podchodził do tego troszkę inaczej. Te pielgrzymki które przychodzą tutaj na Jasną Górę czy na Święty Krzyż one prawdopodobnie nie będą docelowo nocować w Klasztorze bo to nie taka jest intencja tych pielgrzymek. Ten nasz Klasztor gdzie jest na dzisiaj przygotowane kilkanaście miejsc noclegowych w bardzo ładnym standardzie on jest wpisany już jako trwały element tak zwanego szlaku Świętego Jakuba. To jest projekt europejski i my tutaj w Klimontowie możemy być tylko szczęśliwi że mamy taki obiekt. Że on już jest na poważnym stopniu zaawansowania w tym etapie który został rozpoczęty. I co ciekawe, że ten projekt nam się wpisał w naszą potrzebę zabezpieczenia tego obiektu żeby nie zmarniał, żeby nie zniszczył się. I prosił bym Ciebie i resztę Radnych żebyśmy tak podchodzili do tego. Podobnie wydaje mi się, że powinniśmy, może się trafi jeszcze jakiś projekt żebyśmy dobrze zaczęli eksploatować turystycznie Goźlice mówię bo jest najstarsza Parafia. Ossolin jako piękny obiekt który jest zupełnie nieprzygotowany. To że nam się udało w Klimontowie ten temat zrobić i to nie rękami Gminy, a przy udziale Gminy to jest sukces uważam tutaj lokalny. I tak na to patrzmy. I ja tu nie ironizuje tutaj Twoich pomysłów, bo momentami jednak zastanawiam się w ilu miejscach masz rację.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – A ja wam powiem jeszcze jedno jeżeli chodzi o sam Klasztor. Zwróćcie uwagę, że był taki moment że Józiu znalazł tam szczątki Świętego Jacka. To Ksiądz Proboszcz był na etapie prawie przedemerytalnym i bał się robić z tego jakieś halo bo wiedział że jak to wypłynie wszystko to na emeryturę pójdzie wcześniej niż pójdzie. Ale to nie zginęło, to nie przepadło, te szczątki Świętego Jacka są. Jest obraz który jest jaki jest. Z zewnątrz jest Matka Boska Różańcowa, a pod spodem jest ikona porównywana z ikoną Matki Boskiej Częstochowskiej. I jest traktowana jako druga po niej teraz. No nawet był moment taki, że nie chcieli nam oddać obrazu bo my nie jesteśmy w stanie zapewnić mu bezpieczeństwa. Teraz już jakoś to przycichło. Ale to też nie my jako rada możemy coś zrobić. Potrzebny jest dobry administrator rektoratu który to wymyśli. No słuchajcie przecież nie było w Kałkowie jakiegoś cudami słynącego obrazu. Nagle Kałków jest jakimś sanktuarium. Nie było Ostrej Bramy w Skarżysku nagle jest. My

tez coś musimy, któryś z tych księży takich bardziej rezolutny który wie że z tego można coś zrobić i powinien robić. Ale to nie my zrobimy. My możemy tylko dać pewne narzędzia które ułatwiają. Tak jak dajemy te 100 000,00 zł, jak dajemy jakieś inne rzeczy, jak możemy uchwalić jakąś zmianę podatkową czy coś. Ale nie zastąpimy w tym księdza, nie zastąpimy parafian bo nie taka nasza rola.

Pan Radny Szelağ – Jak tak jest z Klasztorem to bardzo pięknie, nie wiedziałem. Ja mam materiały i chcę by zarabiali olbrzymie pieniądze. Druga sprawa. Nie zgodzę się z Panem Wójtem, ja miałem projekt, piękny projekt i że Gminę to nie obchodzi nic i róbta co chceta. Ale ja nie mam siły . Tu powinna być kadra. Tu powinna być myśl, tu powinien być zespół który to pociągnie skoordynuje. Tak to nic nie wyjdzie z tego. Tu powinien być pomysł, skoordynować. Koordynacja powinna być taka, że rzucone zostały by nasze pomysły na szersze wody. Kto tym się zajmie? Udziały można by było. Miasto ma swoje udziały, przedsiębiorcy mają swoje udziały, temat jest piękny. Tylko ktoś musi tym się zająć. Bo co ja, mogę? Z czym ja wyjdę?

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Ale w Bałtowie nie stworzyło miasto. Ale przecież byliśmy w Bieszczadach. Pytałeś Pana od geologii czy pomaga mu Wójt. Nie. Nie pomagał mu.

Pan Radny Szelağ – Ale to jest mały temat. To jest olbrzymi temat. To jest rzeka. Tu są ludzie. Mają czas. Ale Gminy od tego są. Od czego ta Gmina? Ale łaski nie robią bo projekt jest w internecie. Ale ja chce pomocy. Pomocy. Bo Gmina powinna pomagać.

Wiceprzewodnicząca Michta – Proszę Pan Kawecki.

Pan Radny Kawecki – Przecież każdy Panie Mirku, jak Pan ma jakieś inicjatywy i pomysły szukać może są jacyś ludzie.

Pan Radny Szelağ – Gdzie? Ludzie kochani do Gminy się zwracam.

Wiceprzewodnicząca Michta – Ale Panie Mirku ja proponuję żeby poszedł Pan do gabinetu Wójta i to załatwił.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – A ja proponuję, że poza gminą to jeszcze są takie fundusze, fundacje i różne takie instytucje które zajmują się koordynacją. W Hotelu Basztowym znajduje się firma, która zajmuje się rozwojem Sandomierszczyzny i pomaga, Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego pomaga i jest podobnie. Są takie instytucje które potrafią pomagać. Nie jest to Gmina, instytucje są. I one są niby pozarządowe, ale zarabiają kasę na tym i żyją z tego i dzięki temu rozwijają takie inicjatywy.

Pan Radny Szelağ – Ja mam pomysł. Ja go rzucam. Przecież ja nie jestem w stanie przecież finansowym ani tu pomocy nie będzie.

Zastępca Wójta Adam Przybylski – Nie no. To jak ja mam pomysł, że dobrze by było żeby Przybylski wykupił GS to kosztuje tylko milion złotych i jak by go przerobił w porządną knajpę z jakimś tam wyszynkiem. No to jest mój pomysł. To Gmina co? Ma mi dać milion złotych na to wszystko?

Pan Radny Kwapiński - Gmina jest po to żeby stworzyć warunki ludziom, instytucjom, różnym środowiskom. Pięknym naszym ruchem jako Gminy jest to, że niedługo będziemy mieć wyremontowaną Bibliotekę. To ten budynek tutaj obok. W

pięknym miejscu. Będzie bardzo dobrze zlokalizowany punkt informacji turystycznej. Będzie prawdopodobnie możliwość żeby tworzyć grupy, może nawet stowarzyszenia które będą miały siedzibę. Jakies organizacje turystyczne jeżeli to masz kolego Radny na myśli.

Pan Radny Szelağ – Ja mam pomysł. Piękny pomysł, który chce żeby zrealizować.

Zastępcza Wójta Adam Przybylski –To znajdź ludzi którzy te pomysły przejmą. Nie szukaj w gminie.

Wiceprzewodnicząca Michta – Widzę już że dyskusja się wyczerpała, bo...

Wójt Ryszard Bieñ - Mogę powiedzieć tyle, że w GOKu jest wyremontowane piękne miejsce gdzie można coś zrobić pytam się jak się do niego pchają Panie Mirku. Patrz Pan.

Pan Radny Szelağ – A co tam ma być?

Wójt Ryszard Bieñ - No nie rozumiem. No jest możliwość Proszę Pana żeby tam coś zrobić. Kawiarnie.

Pan Radny Kawecki - Tak jak powiedział Wałęsa kiedyś – weźmy sprawę w swoje ręce. Tak powinien Pan zrobić. Stworzyć jakiś zespół i postawić projekt na Radzie Gminy. Mam Wam do przekazania taki projekt – tak zrobić Panie Mirku.

Do punktu 6 porządku obrad sesji

Zakończenie obrad sesji.

Wiceprzewodnicząca Michta – Już się wyczerpała dyskusja. Zamykam XVII Sesję Rady Gminy w Klimontowie i dziękuję wszystkim za przybycie.

Protokołowała:
Sylwia Burczyńska

Przewodniczyła:
Edyta Michta